

Sygn. akt : II K 190/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wyszków, dnia 29 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Wyszkowie II Wydział Karny w s k ł a d z i e :

Przewodniczący – SWSG (del.) Katarzyna Koć - Michaluk

przy udziale protokolanta st. sekr. sąd. Hanny Augustyniak i w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wyszkowie Magdaleny Poleckiej, po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 12 grudnia 2013 roku, 20 stycznia 2014 roku, 17 marca 2014 roku, 07 lipca 2014 roku i 28 lipca 2014 roku sprawy przeciwko:

Ł. S., synowi L. i E. z domu z domu W., urodzonemu dnia (...) w W.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 5 czerwca 2012 na ul. (...) w W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego przeprowadzenia manewru skrętu w lewo, czym doprowadził do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu wyprzedzającemu go, kierującemu motocyklem marki Y. o nr rej. (...) S. S. (1), doprowadzając tym do zderzenia obydwu pojazdów, w wyniku czego S. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego i tępego uszkodzenia klatki piersiowej skutkujących zgonem na miejscu zdarzenia,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

orzeka

Ł. S. uznaje za winnego zarzuconego mu czynu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk

i za to:

skazuje go

1. na podstawie art. 177 § 2 kk na karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie tej kary warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat próby,
2. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka względem oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę kwoty 3.000 (trzech tysięcy) złotych na rzecz H. S.,
3. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części przekraczającej opłatę sądową w kwocie 300 (trzystu) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 czerwca 2012 roku około godziny 19.30 na ulicy (...) w W., poza obszarem zabudowanym Ł. S. poruszał się samochodem osobowym marki R. (...) o nr rejestracyjny (...) w kierunku cmentarza komunalnego celem udania się na grób ojca. W wymienionym pojeździe znajdowali się trzej pasażerowie, tj. dziewczyna kierującego, A. W., zajmująca miejsce z przodu obok kierującego oraz siedzące z tyłu: babcia kierującego T. W. – zajmująca miejsce za kierującym i siostra kierującego A. S. – zajmująca miejsce za A. W.. Pojazdu Ł. S. nie poprzedzały inne pojazdy ani

nie jechały żadne pojazdy z przeciwnego kierunku ruchu, zaś za nim w odległości około 150 – 200 metrów poruszał się samochód marki M. kierowany przez P. D. i przewożący pasażerkę E. L.. W bliżej nieokreślonej odległości, ale nie mniejszej niż 100 metrów od drogi dojazdowej prowadzącej na cmentarz, Ł. S. włączył kierunkowskaz do skrzyżowania w lewo oraz stopniowo zmniejszał prędkość jazdy do około 15 – 20 km/h. Po dojechaniu do tejże drogi, bez uprzedniego zatrzymania się, poruszając się z prędkością około 15 – 20 km/h, Ł. S. rozpoczął wykonywanie manewru skrzyżowania w lewo, czym doprowadził do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu wobec wyprzedzającego go z lewej strony, kierującego motocyklem marki Y. o nr rej. (...) S. S. (1), co skutkowało zderzeniem obydwu pojazdów. Istotnym jest, że motocyklista S. S. (1) podejmując manewr wyprzedzania pojazdu kierowanego przez Ł. S., de facto kontynuował tenże manewr po wcześniejszym wyprzedzeniu samochodu marki M. kierowanego przez P. D..

W wyniku przedmiotowego zdarzenia kierujący motocyklem S. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego i tępego uszkodzenia klatki piersiowej, co skutkowało jego śmiercią na miejscu. Natomiast u pasażerów pojazdu marki R. (...), tj. A. S. i A. W., stwierdzono obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas nie przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk. Tożsame obrażenia stwierdzono u Ł. S..

W związku z powyższym zarówno kierujący Ł. S. oraz pasażerowie A. S., A. W. i T. W. zostali przewiezieni do Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w W. celem udzielenia pomocy medycznej, przy czym wszyscy opuścili szpital w dniu 05 czerwca 2012 roku. Ponadto Ł. S. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i we krwi. W wyniku przedmiotowych badań nie stwierdzono u niego obecności alkoholu etylowego. Analogiczne badanie, tj. na zawartość alkoholu we krwi, zostało pośmiertnie przeprowadzone u S. S. (1), dając tożsamy wynik.

Ustalono także, że podczas zdarzenia było niewielkie natężenie ruchu, nie było opadów, było słonecznie, jezdnia miała nawierzchnię asfaltową, była sucha, czysta i gładka, miała dwa przeciwne pasy ruchu, nieutwardzone pobocza, zaś pojazdy kierowane przez Ł. S. i S. S. (1) były sprawne technicznie.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny został ustalony w oparciu o zeznania P. D. (k.12-13, 216-217v.), A. S. (k.16-17, 184v.-185v.), A. W.(k.18-19, 182v.-184v.), H. S. (k.29, 181v.-182), M. M. (k.34-36, 215-215v.), E. L. (k.80-82, 217v.-218v.), J. S. (k.25-26), częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego Ł. S. (k.133-135, 181), w oparciu o opinię z zakresu badań fizykochemicznych (k.53-54), trzy opinie lekarskie (k.57-59), opinię z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych dotyczącą stanu technicznego pojazdów marki R. (...) i Y. (k.61-79), trzy opinie z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k.109-124, 139-141 i 224-228) i opinię z oględzin i otwarcia zwłok (k.98-103), a także na podstawie ujawnionych w toku rozprawy głównej i zaliczonych w poczet materiału dowodowego dokumentów w postaci karty informacyjnej (k.4), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k.5), protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k.6-7), protokołów oględzin pojazdów (k.8-11), pokwitowań (k.30, 37, 42), dokumentacji medycznej (k.31-32), umowy sprzedaży samochodu (k.33), szkicu miejsca zdarzenia drogowego (k.40), świadectwa wzorowania (k.41), protokołu zatrzymania rzeczy (k.48-49), płyty CD (k.50), protokołów pobrania krwi (k.55-56) i płyty CD (k.91).

Składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego, oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.133-135). Oskarżony potwierdził, że w dniu 05 lub 06 czerwca 2012 roku kierował samochodem marki R. (...) należącym do jego matki, przy czym jechał ulicą (...) na cmentarz w W. – od strony W. w kierunku (...). Oskarżony przyznał, iż przewoził wówczas trzech pasażerów, przy czym jego dziewczyna, A. W., zajmowała miejsce z przodu obok oskarżonego, a z tyłu siedziały: babcia T. W. – zajmująca miejsce za oskarżonym i siostra A. S. – zajmująca miejsce za A. W.. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że poruszał się z prędkością około 60 km/h, potem zwolnił do 30 km/h, „a później to już się całkiem toczyłem” (k.135). Oskarżony podniósł, że były wówczas dobre warunki drogowe i atmosferyczne, tj. nie było opadów, natężenie ruchu było niewielkie – „z przeciwnego kierunku nic nie jechało” (k.135). Oskarżony stwierdził, że przed wykonaniem manewru skrzyżowania w lewo włączył lewy kierunkowskaz, przy czym nie potrafił sprecyzować odległości, w jakiej włączył kierunkowskaz – „trudno mi określić, na ile metrów przed skrzyżowaniem włączyłem kierunkowskaz, mogło być około 10, ale trudno mi powiedzieć” (k.135).

Oskarżony podkreślił, że w czasie poprzedzającym wykonanie manewru skrętu w lewo kierowany przez niego pojazd R. (...) poruszał się bardzo wolno. Ponadto oskarżony zapewnił, że w czasie poprzedzającym wykonanie manewru skrętu w lewo spojrział w lewe boczne lusterko oraz w lusterko wsteczne, wskutek czego dostrzegł bezpośrednio za nim dwa albo trzy samochody, nie widział zaś żadnego motocykla. Oskarżony nadmienił, iż ma nawyk patrzenia w lusterko wsteczne, ponieważ w bliżej nieokreślonej przeszłości został uderzony w tył pojazdu przez innego kierowcę samochodu. Zważywszy, iż jadący za nim samochód zaczął zwalniać, oskarżony rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo, przy czym gdy kierowany przez niego pojazd był usytuowany w poprzek jezdni, usłyszał ogromny huk i poczuł uderzenie w lewą stronę samochodu R. (...). W związku z tym oskarżony podniósł – „Ja nie wiedziałem co się stało. Mój samochód zatrzymał się.” (k.135). Oskarżony wytłumaczył, iż nie dostrzegł uderzenia motocyklisty w samochód R. (...). Oskarżony wyjaśnił, że on i przewożeni przez niego pasażerowie natychmiast opuścili pojazd, przy czym A. S. zauważyła leżącego na ziemi chłopaka – motocyklistę. Oskarżony określił usytuowanie motocyklisty, podnosząc, iż motocyklista był zlokalizowany pod płotem, obok budki ze zniczami. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że A. S. podeszła do leżącego mężczyzny i zmierzyła mu puls, stwierdzając jego śmierć. Następnie A. S. wezwała telefonicznie karetkę pogotowia ratunkowego, której lekarz stwierdził zgon motocyklisty. Oskarżony podniósł, że zarówno on i pasażerowie pojazdu R. (...) doznali niewielkich obrażeń i zostali przewiezieni do Szpitala w W.. Oskarżony ocenił, że motocyklista musiał poruszać się z bardzo dużą prędkością zważywszy na rozmiar uszkodzeń obydwóch pojazdów. Ponadto oskarżony zapewnił, że często powraca myślami do przedmiotowego zdarzenia i zadeklarował, że udał się na cmentarz na grób motocyklisty.

W toku przewodu sądowego oskarżony nie przyznał się do sprawstwa zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień, przy czym potwierdził wyjaśnienia złożone w trakcie postępowania przygotowawczego (k.181).

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony powyżej stan faktyczny jest bezsporny pomimo nieprzyznania się przez oskarżonego do sprawstwa zarzucanego mu czynu, albowiem dowody o zasadniczym znaczeniu dla sprawy, na podstawie których został on ustalony, tj. zeznania wszystkich przesłuchanych świadków, opinie biegłych i ujawnione w protokole rozprawy głównej dokumenty, są spójne i korespondują ze sobą.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego Ł. S. należy uznać za wiarygodne w zakresie, w którym potwierdził on fakt zaistnienia zdarzenia mającego miejsce w dniu 05 czerwca 2012 roku, niektóre okoliczności poprzedzające i następujące po zdarzeniu. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których przyznał, że w dniu 05 czerwca 2012 roku kierował pojazdem marki R. (...), przewożąc jako pasażerów A. W., A. S. i T. W.. Ponadto Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których wskazał sposób usytuowania kierującego i pasażerów w pojeździe, lokalizację miejsca zdarzenia, warunki atmosferyczne i drogowe w czasie bezpośrednio poprzedzającym zajście, usytuowanie powypadkowe pojazdu marki Y. i motocyklisty, zachowanie pasażerów pojazdu marki R. (...) w czasie następującym po zajściu. Sąd przyjął za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których określił konsekwencje zdarzenia dla życia i zdrowia wszystkich pasażerów oraz jego. Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których zrelacjonował zasygnalizowanie manewru skrętu w lewo, a także prędkość kierowanego przez niego pojazdu w czasie poprzedzającym zdarzenie i w czasie zdarzenia. Przedmiotowe wyjaśnienia oskarżonego są rzeczowe, logiczne, zgodne z ustalonym stanem faktycznym i zgromadzonym materiałem dowodowym, a zwłaszcza z zeznaniami wszystkich świadków, w tym całkowicie neutralnych świadków zdarzenia P. D. i E. L., opinią z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków dotyczącą stanu technicznego obydwóch pojazdów, trzema opiniami z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i wyszczególnionymi wcześniej dokumentami. Wymaga podkreślenia, że żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w wymienionym zakresie.

Natomiast nawiązując do wyjaśnień oskarżonego dotyczących przyczyn zajścia i przebiegu zdarzenia, w ocenie Sądu pozostają one całkowicie rozbieżne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a zwłaszcza z zeznaniami P. D. (k.12-13, 216-217v.) i E. L. (k.80-82, 217v.-218v.) - tj. świadków zajścia nie będących uczestnikami i trzema opiniami z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k.109-124, 139-141 i 224-228). Przedmiotowa ocena pozostaje zgodna z zasadami logicznego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego. Wymaga

podkreślenia, że wyjaśnienia oskarżonego traktujące wypadek jako wyłączny skutek poruszania się przez motocyklistę S. S. (1) z nadmierną prędkością i podjęcia przez niego manewru wyprzedzania samochodu R. (...), należy uznać za mające charakter spekulacji, nie mogącej się ostać w konfrontacji zwłaszcza z trzema opiniami z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, a zatem uznać je za niewiarygodne. Wyjaśnienia oskarżonego w przedmiotowym zakresie stanowią przykład przyjęcia całkowicie dowolnej hipotezy. Analiza tych wyjaśnień skłania do potraktowania ich jako alternatywnej wersji zdarzenia względem wersji ustalonej przez Sąd, niespójnej z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym i mającej na celu jedynie zdyskredytowanie tegoż materiału dowodowego. Należy zaakcentować, że wyjaśnienia oskarżonego w wymienionym zakresie pozostają rażąco sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, co zostanie wykazane poniżej.

W rezultacie powyższego ustalając przebieg zajścia, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach P. D. (k.12-13, 216-217v.) i E. L. (k.80-82, 217v.-218v.), czyli - świadków zajścia nie będących uczestnikami oraz trzech opiniach z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k.109-124, 139-141 i 224-228). Ponadto Sąd posiłkował się zeznaniami bezpośrednich uczestników zajścia, tj. A. S. (k.16-17, 184v.-185v.), A. W.(k.18-19, 182v.-184v.), przy czym uwzględnił, że wskazani świadkowie nie dostrzegli motocyklisty w czasie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie.

Z zeznań P. D. złożonych bezpośrednio po zdarzeniu wynika, że na ulicy (...), przyjmując kierunek jazdy od W. w stronę cmentarza komunalnego, znajdował się on w odległości około 200 metrów bezpośrednio za samochodem marki R. (...) kierowanym przez oskarżonego, przy czym poruszał się samochodem marki M. (...) przewoził pasażerkę E. L.. Świadek wskazał, iż pojazd R. (...) miał wówczas włączony kierunkowskaz do skrętu w lewo, zmniejszył prędkość i rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo w stronę parkingu prowadzącego na cmentarz. Świadek zeznał, że od strony (...) z przeciwnego kierunku ruchu nie nadjeżdżały wówczas żadne pojazdy. Według relacji świadka w czasie poprzedzającym dostrzeżenie sygnalizowania manewru skrętu w lewo przez oskarżonego, pojazd świadka został wyprzedzony przez motocyklistę, który po wykonaniu manewru wyprzedzania nie powrócił na prawy pas jezdni, lecz kontynuował jazdę lewym pasem ruchu. Ponadto świadek podniósł, iż do zderzenia motocykla i pojazdu R. (...) doszło w odległości około 150 metrów od samochodu marki M. kierowanego przez świadka, tj. na wysokości zjazdu na parking zlokalizowany przy cmentarzu komunalnym. Świadek nadmienił, że zderzenie pojazdów miało miejsce, gdy samochód R. (...) znajdował się na lewym pasie ruchu i był ustawiony prostopadle do jezdni. Świadek zeznał, że motocyklista przed uderzeniem w samochód R. (...) wykonał manewr hamowania, który okazał się nieskuteczny, ponieważ motocykl uderzył w lewy bok auta. Świadek opisał sposób przemieszczania się motocykla i motocyklisty, tj. wskazał, iż „motocyklista odbił się od samochodu i wraz z motorem poleciał w kierunku ogrodzenia i motocykl uderzył w budynek, który znajduje się przy ogrodzeniu” (k.13). Świadek ocenił prędkość jazdy motocyklisty jako bardzo szybką, przy czym nie potrafił jej skonkretyzować. Ponadto P. D. podniósł, że kierującym pojazdem R. (...) był mężczyzna w wieku około 20 lat, zaś jego pasażerkami trzy kobiety. W toku postępowania sądowego świadek częściowo zmienił zeznania, wskazując odległość własnego pojazdu od samochodu oskarżonego jako 150-200 metrów (k.216). Ponadto podczas postępowania sądowego świadek uściślił, że oskarżony wykonał płynnie manewr skrętu w lewo, tj. zmniejszył prędkość, lecz nie zatrzymał się w czasie bezpośrednio poprzedzającym skręt w lewo. Świadek sprecyzował prędkość pojazdu kierowanego przez oskarżonego w momencie wykonywania skrętu w lewo, określając ją na 20-30 km/h oraz wskazał prędkość motocyklisty – „Wydaje mi się, że motocykl jechał dużo powyżej 100 km/h” (k.216). Świadek skonkretyzował, iż motocyklista przed zderzeniem wykonał manewr hamowania w odległości około 20-30 metrów od pojazdu kierowanego przez oskarżonego, gdy ten był na lewym pasie ruchu, usytuowany prostopadle do jezdni. W toku przewodu sądowego P. D. wyeksponował, że motocyklista po wyprzedzeniu pojazdu M., nie powrócił na prawy pas ruchu i kontynuował manewr wyprzedzania, podczas którego oskarżony wykonał manewr skrętu w lewo, co skutkowało wypadkiem. Znamiennym jest, że P. D. zaakcentował, iż „oskarżony wykonał manewr skrętu w lewo później [niż pokrzywdzony manewr wyprzedzania – dop. mój]” (k.216) i podniósł, że „Motocykl było słyhać” (k.216v.). Świadek dodatkowo opisał zachowanie oskarżonego po zajściu, podnosząc, iż był on zaszokowany zaistniałą sytuacją. Ponadto P. D. określił warunki atmosferyczne i drogowe jako dobre, wyeksponował niewielkie natężenie ruchu. Świadek zapewnił, iż pojazdy uczestniczące w zajściu nie były przemieszczane w czasie poprzedzającym przyjazd funkcjonariuszy policji. Świadek wskazał, iż jedynymi bezpośrednimi obserwatorami zajścia był on, E. L., oskarżony i jego pasażerki. W zeznań świadka złożonych w toku postępowania sądowego i zbieżnych

z relacją z postępowania przygotowawczego wynika również, iż nie potrafił on sprecyzować, w którym dokładnie momencie oskarżony rozpoczął sygnalizowanie skrętu w lewo – „Gdy motocyklista mnie minął, wtedy spojrzałem się na samochód oskarżonego i zobaczyłem, że ma włączony kierunek, przy czym nie wiem, jak długo już jechał z tym włączonym kierunkowskazem” (k.216v.) i „Motocyklista był zdecydowanie bliżej mnie niż oskarżonego, jak zwróciłem uwagę na samochód oskarżonego z włączonym kierunkowskazem” (k.217). W związku z tym świadek skonkludował, że „Manewr skrętu oskarżonego był czytelny, on wcześniej zwolnił, a później dodatkowo włączył kierunkowskaz, tzn. on jechał bardzo wolno, chociaż minął ograniczenie prędkości obowiązujące w mieście” (k.217) i wyraził przekonanie, że „Wątpię, żeby coś motocykliście utrudniało zauważenie włączonego kierunkowskazu.” (k.217). Świadek nadmienił także, iż oskarżony rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo po dojechaniu do drogi dojazdowej na cmentarz i podkreślił, że „oskarżony nie ścinał zjazdu na cmentarz” (k.216v.). Świadek wyjaśniając uzupełnienie zeznań w trakcie przewodu sądowego, wskazał, że „Teraz ta sytuacja jest dla mnie bardziej jasna niż jak składałem zeznania przed policją, wtedy miałem mętlik” (k.217v.).

Zeznania P. D. korelują z zeznaniami jego pasażerki E. L., która zapewniła, że obserwowała drogę podczas jazdy pojazdem M.. E. L. złożyła zbieżne zeznania co do trasy i celu podróży, uczestników zajścia, usytuowania i ilości pasażerów przewożonych przez oskarżonego, warunków atmosferycznych i drogowych oraz powypadkowej lokalizacji pojazdów. W toku postępowania przygotowawczego świadek opisała sposób jazdy i manewry wykonane przez motocyklistę, tj. wskazała, że na wysokości bramy prowadzącej do zakładu (...) motocyklista wyprzedził kierowany przez P. D. pojazd M., po czym nie powrócił na prawy pas ruchu, lecz poruszał się lewym pasem. Świadek określiła prędkość jazdy motocyklisty jako bardzo szybką, nie potrafiła dokładnie jej sprecyzować, przy czym wskazała przedział 100-150 km/h. Świadek podniosła, że prawnym pasem ruchu w odległości około 150-200 metrów przez samochodem M. jechał pojazd kierowany przez oskarżonego. Świadek nadmieniła, że samochód oskarżonego zmniejszył prędkość i zasygnalizował skręt w lewo, przy czym „nie było to gwałtowne hamowanie tylko zwalnianie” (k.81) i „nie było to nagłe włączenie kierunkowskazu i skrócenie w lewo” (k.82). W ocenie świadka pojazd kierowany przez oskarżonego nie zatrzymał się przy osi jezdni, lecz powoli wykonał skręt w lewo w kierunku wjazdu na cmentarz, a gdy był na lewym pasie ruchu – przyjmując kierunek od W. w stronę O. – nastąpiło zderzenie tych pojazdów. Świadek stwierdziła, że w czasie poprzedzającym zderzenie pojazdów dostrzegła, iż motocyklista wykonał manewr hamowania i „słyszałam głośny pisk opon” (k.81-82). W trakcie przewodu sądowego świadek określiła prędkość pojazdu M. w przedziale 40-50 km/h, przy czym nie potrafiła precyzyjnie wskazać prędkości motocyklisty ze względu na nieposiadanie uprawnień do kierowania pojazdami. Jednocześnie świadek opisała prędkość motocyklisty poprzez porównanie z prędkością samochodu M. – „To było według mnie ponad dwa razy szybciej niż pojazd, którym my jechaliśmy” (k.217v.). Ponadto wskazała, że prędkość pojazdu oskarżonego była mniejsza niż samochodu M.. W toku postępowania sądowego świadek uściśliła, że motocyklista wyprzedził pojazd M. w odległości około 200 metrów od zjazdu na cmentarz komunalny, po czym nie powrócił na prawy pas ruchu. Świadek określiła, że po wyprzedzeniu samochodu M. przez motocyklistę samochód kierowany przez oskarżonego mógł znajdować się w odległości około 200 metrów. Świadek sprecyzowała, że oskarżony rozpoczął sygnalizowanie manewru skrętu w lewo około 100 metrów przed zjazdem na cmentarz i zeznała, że „Według mnie manewr skrętu w lewo przez oskarżonego był czytelny” (k.218v.). Ponadto dodała, że oskarżony przed wykonaniem skrętu w lewo zmniejszył prędkość, chociaż nie potrafiła określić, czy podjął hamowanie. Świadek potwierdziła poprzednie zeznania, podnosząc, że zdarzenie miało miejsce na lewym pasie ruchu i dodała, iż „pomiędzy moim samochodem a pojazdem oskarżonego nie było innych pojazdów” (k.217v.).

W przekonaniu Sądu wyszczególnione powyżej zeznania P. D. i E. L. korelują przede wszystkim ze wszystkimi opiniami z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych, które zostały ocenione jako kategoryczne, sumarycznie pełne, kompletne, jasne, wewnętrznie niesprzeczne (k.109-124, 139-141 i 224-228). Z opinii z dnia 20 lutego 2013 roku wynika, że prędkość motocykla Y. bezpośrednio przed wypadkiem i rozpoczęciem hamowania wynosiła 111-107 km/h, tj. była większa od dopuszczalnej na tymże odcinku drogi i wynoszącej 90 km/h. Natomiast prędkość samochodu R. (...) biegły określił na poziomie 15-20 km/h, co było de facto zbieżnym z relacją świadków i oskarżonego. Biegły wskazał w oparciu o ślady wypadku na drodze, że bezpośrednio przed wypadkiem motocyklista wykonując manewr wyprzedzania, poruszał się lewym pasem ruchu w okolicy jego środka, a tuż przed zderzeniem podjął manewr intensywnego hamowania celem uniknięcia zderzenia z samochodem R. (...), wjeżdżającym na jego tor ruchu. Biegły

podniósł, że oskarżony rozpoczął manewr skrętu w lewo w chwili, gdy motocyklista poruszał się lewym pasem ruchu i znajdował w odległości około 57-38 metrów za nim. Wskazaną odległość biegły uznał za niedostateczną, nie pozwalającą oskarżonemu na bezpieczne wykonanie zamierzonego manewru. Biegły skonkludował, że stan zagrożenia w ruchu drogowym będący bezpośrednią przyczyną powstania wypadku został spowodowany nieprawidłowym zachowaniem oskarżonego, który wykonywał manewr skrętu w lewo bez prawidłowej obserwacji lub oceny sytuacji na drodze za sobą, a przed jadącym w tym samym kierunku i wyprzedzającym go motocyklem Y., czym wymusił na nim pierwszeństwo przejazdu. W rezultacie biegły nadmienił, że prawidłowa obserwacja lub ocena sytuacji na drodze za sobą przez oskarżonego oraz rezygnacja ze skrętu w lewo nosiła realną możliwość uniknięcia zderzenia z wyprzedzającym go motocyklistą. Jednocześnie biegły wywiódł, że wprawdzie pojazd jednośladowy z uwagi na gabaryty jest trudny do rozpoznania, ale nie można uznać, by w tej konkretnej sytuacji drogowej, gdzie był prosty odcinek drogi i brak innych uczestników ruchu na drodze, przy zachowaniu szczególnej uwagi przez oskarżonego, był niemożliwy do zauważenia. Ponadto biegły stwierdził, że nawet w sytuacji poruszania się przez motocyklistę z prędkością dopuszczalną i podjęcia przez niego hamowania w tym samym miejscu, kierujący motocyklem również nie miałby możliwości zatrzymania się przed torem ruchu samochodu. W związku z tym biegły przedstawił wyliczenia matematyczne, z których wynika, że pełna droga hamowania motocykla poruszającego się z prędkością 90 km/h wynosiłaby około 68 metrów, zaś rzeczywiście przebyta droga hamowania do miejsca zderzenia pojazdów wyniosła około 26 metrów, co uniemożliwiło bezkolizyjny przejazd pojazdów. Biegły wywiódł również, że skoro materiał osobowy zgromadzony w sprawie i opinia dotycząca stanu technicznego obydwóch pojazdów potwierdziły odpowiednio wcześniejsze włączenie w samochodzie R. (...) lewego kierunkowskazu, to należy uznać, iż zachowanie motocyklisty polegające na podjęciu manewru wyprzedzania pojazdu sygnalizującego zamiar zmiany kierunku ruchu było nieprawidłowe i przyczyniło się do powstania wypadku. Biegły potwierdził wnioski pierwotnej opinii, wydając opinię z dnia 02 kwietnia 2013 roku, w której pominął zeznania złożone przez oskarżonego, zaś uwzględnił jego wyjaśnienia. Tożsame konkluzje przedstawił biegły również w trzeciej chronologicznie opinii, a dopuszczonej w toku postępowania sądowego. Z przedmiotowej opinii dodatkowo wynika, że w sytuacji wcześniejszego sygnalizowania manewru skrętu w lewo przez oskarżonego, motocyklista powinien dostosować własną prędkość i odległość od poprzedzającego pojazdu, wrócić na prawy pas ruchu i umożliwić oskarżonemu wykonanie zamierzonego manewru, tj. motocyklista powinien zaprzestać kontynuowania manewru wyprzedzania. W związku z tym biegły podniósł, że zachowanie motocyklisty przyczyniło się do powstania wypadku.

Reasumując, ustalając bezpośrednią przyczynę zajścia, Sąd podzielił w całości konsekwentne stanowisko zajęte przez biegłego z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych w trzech opiniach sporządzonych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, w świetle którego oskarżony podjął manewr skrętu w lewo bez prawidłowej obserwacji lub oceny sytuacji na drodze za sobą, a przed poruszającym się w tym samym kierunku i wyprzedzającym go motocyklem Y., czym wymusił na nim pierwszeństwo przejazdu. Jednocześnie Sąd uznał za zasadne przyjęcie – za biegłym - przyczynienia się przez S. S. (1) do zaistnienia wypadku ze względu na kontynuowanie manewru wyprzedzania w sytuacji, gdy oskarżony zasygnalizował zamiar zmiany kierunku jazdy. Przedmiotowe ustalenia pozostają zbieżnymi zwłaszcza z zeznaniami P. D., w których podniósł on, że „oskarżony wykonał manewr skrętu w lewo później [niż pokrzywdzony manewr wyprzedzania – dop. mój]” (k.216) i relacją A. S. dostrzegającej nieprawidłowe wykonanie przez S. S. (1) manewru wyprzedzania pojazdu kierowanego przez oskarżonego (k.184v.). Na marginesie wymaga również nadmienienia, że Sąd uwzględnił argumentację biegłego, iż nie sposób ze względów technicznych ustalić odległości, w jakiej znajdował się motocyklista od oskarżonego w momencie rozpoczęcia przez oskarżonego sygnalizowania manewru skrętu w lewo oraz w momencie wykonania tegoż manewru, a także przedwypadkowej odległości pojazdów na drodze. Sąd przyjął za rzetelny i zgodny z zasadami matematyki wywód biegłego, iż przedmiotowe ustalenia można dokonać wyłącznie w oparciu o dowody osobowe (ze względu na brak śladów na drodze pozwalających poczynić obliczenia matematyczne), co też Sąd uczynił.

Konsekwencją powyższej oceny materiału dowodowego, a zwłaszcza trzech opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, było potraktowanie zeznań P. D. i E. L., w których wyrazili przekonanie, iż bezpośrednią przyczyną zajścia była nadmierna prędkość motocyklisty, wyłącznie jako prywatnego osądu sytuacji, nie mogącego się ostać w konfrontacji z tymże materiałem dowodowym. Analogicznie Sąd ocenił zeznania P. D., w których podniósł, iż

„Nie wiem, czy oskarżony miał możliwość zauważenia motocyklisty, chociaż być może mógł widzieć jadącego lewym pasem motocyklistę, ale błędnie ocenił prędkość motocyklisty” (k.217) oraz zeznania E. L. – „Wydaje mi się, że oskarżony nie miał możliwości dostrzeżenia motocyklisty na lewym pasie przed rozpoczęciem skrętu w lewo” (k.218). Przedmiotowe zeznania, tj. konkluzja wywiedziona przez świadków, pozostaje niespójna z wcześniejszą relacją tychże świadków, pozostałych świadków i oskarżonego na temat dobrych warunków atmosferycznych i drogowych podczas zajścia, niewielkiego natężenia ruchu, braku pojazdów znajdujących się pomiędzy samochodem R. (...) i M., braku pojazdów nadjeżdżających z przeciwnego kierunku, które by mogły utrudniać obserwację drogi. Warto tutaj przytoczyć zeznania E. L. złożone podczas postępowania sądowego, w których podniosła, iż „Pomiędzy naszym samochodem a samochodem oskarżonego nic nie utrudniało czynienia spostrzeżeń odnośnie uczestników ruchu na lewym pasie.” (k.218). Znamienne są również zeznania A. S., siostry oskarżonego, z których wynika, że „Oskarżony nie miał utrudnionej obserwacji drogi” i „(...) świeciło słońce, ale nie oślepiło (...)” (k.185). Analogiczne zeznania złożyła A. W., dziewczyna oskarżonego, podnosząc, że „Wtedy nie świeciło słońce, które by oślepiło oskarżonego, miał on możliwość dobrej obserwacji drogi” (k.183). Ponadto zakwestionowane zeznania są sprzeczne z protokołem oględzin miejsca wypadku drogowego, z którego wynika, że odcinek jezdni w miejscu wypadku był prosty, a teren był płaski, co również potwierdza, iż nie występowały żadne utrudnienia w obserwacji drogi dla oskarżonego (k.6-7). W nawiązaniu do powyższego wymaga również nadmienienia, że w samochodzie R. (...) bezpośrednio przed zdarzeniem nie było czynników mogących dekoncentrować oskarżonego, tj. nie znajdowało się radio i nie prowadzono rozmów, co zgodnie podniosły A. S. i A. W.. Reasumując, pomijając nawet jednoznaczne wnioski sformułowane przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, przyjęcie, iż oskarżony nie miał możliwości zaobserwować obecności motocyklisty na lewym pasie ruchu w czasie bezpośrednio poprzedzającym wykonanie skrętu w lewo raziłoby dowolnością i byłoby rażąco sprzeczne ze wskazaniami logicznego rozumowania.

W kontekście powyższego wymaga nadmienienia, że przebieg zdarzenia ustalony w oparciu o zeznania P. D. i E. L. i wszystkie opinie z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych znajduje również potwierdzenie w zeznaniach bezpośrednich uczestników zajścia – pasażerów oskarżonego. Mianowicie A. S. będąca siostrą oskarżonego (k.16-17, 184v.-185v.) złożyła tożsame zeznania odnośnie uczestników zajścia, usytuowania pasażerów pojazdu kierowanego przez oskarżonego, włączenia przez oskarżonego kierunkowskazu do skrętu w lewo, płynnego wykonania manewru skrętu w lewo przez oskarżonego (tj. bez wcześniejszego zatrzymania przy osi jezdni), miejsca zderzenia pojazdów na lewym pasie ruchu, usytuowania powypadkowego pojazdów i motocyklisty, zachowania uczestników zajścia po wypadku, dobrych warunków atmosferycznych i drogowych, niewielkiego natężenia ruchu. Z zeznań A. S. wynika nadto, że oskarżony doskonale znał trasę w miejscu zdarzenia, wielokrotnie ją przemierzał, ponieważ jeździł na cmentarz na grób ojca. Świadek opisała powypadkowy stan zdrowia oskarżonego i przewożonych przez niego pasażerów zbieżnie z trzema opiniami lekarskimi (k.57-59). Świadek nadmieniła, że w pojeździe kierowanym przez oskarżonego nie prowadzono rozmów i nie było włączone radio. Świadek określiła prędkość samochodu R. (...) bezpośrednio przed zajściem w przedziale 20-25 km/h, nie potrafiła zaś sprecyzować prędkości motocyklisty, przy czym wskazała, iż nie widziała motocyklisty przed zderzeniem pojazdów. Świadek nie dostrzegła ani nie słyszała manewru hamowania motocyklisty przed zajściem. Ponadto świadek oceniła, że oskarżony jeździł raczej prawidłowo, podniosła, że nie był wcześniej karany za przestępstwa i wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. A. S. zadeklarowała, że oskarżony podczas zajścia nie był zmęczony, nie miał problemów ze wzrokiem, nie zażywał środków farmakologicznych i nie cierpiał na żadne schorzenia. A. S. podniosła, że oskarżony prowadząc samochód, nigdy nie utracił przytomności ani nie był bliski jej utracenia. Jednocześnie świadek zeznała, że nie obserwowała drogi podczas jazdy samochodem R. (...) i potwierdziła własną znajomość zasad ruchu drogowego ze względu na uczestniczenie w kursie na prawo jazdy, który zakończył się nieudanym przystąpieniem do egzaminu. Świadek zapewniła także, iż składając zeznania, oparła je wyłącznie na własnych, indywidualnych spostrzeżeniach i nie uzupełniała ich informacjami zasłyszczanymi od innych osób, przy czym przyznała prowadzenie rozmów na temat zajścia z innymi uczestnikami wypadku. Zważywszy na tożsamość zeznań A. S. z pozostałym materiałem dowodowym oraz postawę świadka, która pomimo pokrewieństwa z oskarżonym nie starała się eksponować okoliczności łagodzących dla oskarżonego, lecz rzetelnie zrelacjonowała własne spostrzeżenia, Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne.

Odnosząc się zaś do zeznań A. W.(k.18-19, 182v.-184v.) – dziewczyny oskarżonego, Sąd ocenił je przez pryzmat deklaracji świadka, w świetle której „Dzisiaj składając zeznania, bazuję też na informacjach zasłyszanych od innych osób, tj. ludzi ze zbiegowiska po zdarzeniu” (k.184). Mianowicie Sąd uznał za zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami A. S., zeznania A. W., w których potwierdziła uczestników zajścia, usytuowanie pasażerów pojazdu kierowanego przez oskarżonego, płynne wykonanie manewru skrętu w lewo przez oskarżonego (tj. bez wcześniejszego zatrzymania przy osi jezdni), miejsce zderzenia pojazdów na lewym pasie ruchu, usytuowanie powypadkowe pojazdów i motocyklisty, zachowanie uczestników zajścia po wypadku, dobre warunki atmosferyczne i drogowe, niewielkie natężenie ruchu, stan zdrowia oskarżonego i pasażerów pojazdu R. (...) po zajściu, sposób kierowania przez oskarżonego pojazdami mechanicznymi, dobre samopoczucie oskarżonego w dniu zdarzenia, doskonałą znajomość trasy w miejscu zajścia przez Ł. S., generalnie dobry stan zdrowia oskarżonego i brak czynników rozpraszających uwagę w aucie R. (...). Ponadto świadek określiła, że pojazd kierowany przez oskarżonego poruszał się z prędkością około 15-20 km/h, co pozostaje generalnie zbieżnym z wersją zaprezentowaną przez pozostałych świadków i oskarżonego. Natomiast odnosząc się do prędkości motocyklisty, świadek określiła ją w przedziale 150-180 km/h i posłużyła się zwrotem „on frunął, nie jechał” (k.183v.). Jednocześnie świadek przyznała, że powyższe sformułowanie zostało przez nią zasłyszane od innych osób, które zgromadziły się w miejscu zdarzenia. Dodatkowo świadek wskazała, że „Słyszałam, że licznik motocykla zatrzymał się na 180 km/h, nie pamiętam od kogo to słyszałam, chyba od policjanta.” 9k.183v.). W rezultacie powyższego przedmiotowe zeznania Sąd potraktował jako pozbawione przymiotu samodzielnego spostrzeżenia, lecz przykład bezkrytycznego odtwórstwa opinii innych, bliżej nieskonkretyzowanych osób.

Reasumując, w ocenie Sądu wskazane powyższej rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego dotyczące potencjalnych przyczyn zdarzenia i jego przebiegu świadczą wyłącznie o podjęciu przez oskarżonego nieudolnej próby eksponowania okoliczności łagodzących oraz dezawuujących jego sprawstwo w zakresie występkę z art. 177 § 2 kk. W konsekwencji Sąd potraktował przedmiotowe wyjaśnienia oskarżonego jako wyraz przyjętej przez niego linii obrony, opierającej się na konsekwentnej negacji zarzutu w celu przeprowadzenia ekskulpacji.

Odnosząc się do zaprezentowanych wcześniej zeznań P. D. i E. L., Sąd dał im wiarę, ponieważ są konsekwentne, logiczne, wyczerpujące, rzeczowe, wewnątrznie spójne, tożsame z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym częściowo zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego i generalnie tożsame z zeznaniami A. S. i A. W. oraz wszystkimi opiniami z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych, co zostało uprzednio szczegółowo omówione. Świadczyli w sposób obiektywny, wolny od jakiegokolwiek presji, potrafili bardzo szczegółowo i z zachowaniem chronologii opisać przebieg zdarzenia oraz okoliczności następujące po zajściu. Wymaga podkreślenia, że świadkowie byli osobami obcymi zarówno dla oskarżonego, S. S. (1) i pozostałych uczestników zajścia, nie posiadającymi żadnego interesu w tym, aby złożyć zeznania niezgodne z prawdą. Odnosząc się zaś do zeznań P. D. złożonych w toku przewodu sądowego będących częściowo odmiennymi od złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego, a szczegółowo omówionych podczas analizy wyjaśnień oskarżonego, należy dostrzec, iż świadek samoistnie wskazał lepszą pamięć szczegółów przebiegu zajścia w toku postępowania sądowego (k.217v.). W ocenie Sądu dodatkowo istotnym jest, że P. D. legitymuje się uprawnieniami do prowadzenia pojazdów mechanicznych od ukończenia 18 roku życia, przy czym rozpoczął samodzielnie kierować pojazdami niezwłocznie po uzyskaniu tychże uprawnień, dzięki czemu podczas zajścia posiadał – powyżej 5 – letnią – teoretyczną i praktyczną znajomość reguł ruchu drogowego. Ponadto zarówno P. D. i E. L. dobrze znali przebieg drogi w miejscu zajścia z racji zamieszkiwania w pobliskiej miejscowości, tj. w B.. Świadczyli wskazali dobrą widoczność trasy i przebiegu zdarzenia, brak jakiegokolwiek utrudnień w czynieniu spostrzeżeń. Zważywszy na powyższe w ocenie Sądu należy przyjąć, że zdolność postrzegania przez świadków przebiegu zdarzenia nie była niczym ograniczona, a świadkowie poczynili bardzo wnikliwe obserwacje, które potrafili precyzyjnie odtworzyć w toku przewodu sądowego, a uprzednio – postępowania przygotowawczego. Jednocześnie Sąd nie uznał za miarodajne dla ustaleń stanu faktycznego autorskich konkluzji zaprezentowanych przez świadków odnośnie przyczyn zajścia, co zostało wyczerpująco omówione uprzednio.

Nawiązując do zeznań A. S. i A. W., to zostały one ocenione podczas omawiania wyjaśnień oskarżonego.

Ponadto Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania H. S. będącej matką S. S. (1), przy czym ograniczył ich wartość dowodową, gdyż posiadała ona znikomą wiedzę na temat zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania (k.29, 181v.-182). Pokrzywdzona nie była obecna na miejscu zdarzenia podczas wypadku. Pokrzywdzona potwierdziła wyłącznie, iż S. S. (1) około godziny 19.00 w dniu 05 czerwca 2012 roku wyjechał z miejsca zamieszkania motocyklem należącym do jego kolegi oraz wykluczyła, aby znajdował się on wówczas w stanie nietrzeźwości. Pokrzywdzona zauważyła, że S. S. (1) nie był ubrany w kombinezon motocyklowy, przy czym miał na głowie kask, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach E. L. i P. D. oraz pozostałych świadków. Pokrzywdzona nadmieniła, że syn posiadał prawo jazdy uprawniające do kierowania motocyklem od 2009 roku, przy czym bezpośrednio po uzyskaniu uprawnień zaczął kierować motocyklem i nie był uczestnikiem wypadków drogowych. Pokrzywdzona wskazała, iż S. S. (1) był właścicielem motocykla marki H..

Z tożsamyh względów do zaprezentowanych podczas oceny zeznań pokrzywdzonej Sąd ograniczył wartość dowodową zeznań M. M. (k.34-36, 215-215v.). Świadek nie był obecny na miejscu zdarzenia podczas wypadku, przy czym udał się tam bezpośrednio po zajściu. Z zeznań świadka wynika, że był znajomym S. S. (1) i parkował własny motocykl marki Y. w należącym do niego garażu. Świadek przyznał, że w dniu 05 czerwca 2012 roku około godziny 18.30 użył własny motocykl koledze celem „przejechania się” oraz nadmienił, iż ten motocykl mógł osiągać prędkość powyżej 200 km/h. Świadek ocenił pozytywnie umiejętności kierowania motocyklem przez S. S. (1) oraz przestrzeganie przez niego reguł ruchu drogowego, a także zapewnił, że posiadał on własny motocykl. Świadek wskazał, że w czasie poprzedzającym zdarzenie S. S. (1) wielokrotnie kierował użyzonym mu motocyklem. Świadek przyznał, iż S. S. (1) nie był ubrany w kombinezon motocyklowy, ale miał na głowie kask. Świadek wykluczył, aby S. S. (1) znajdował się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających w momencie kierowania motocyklem w dniu 05 czerwca 2012 roku, co było zbieżne z deklaracją H. S..

Ponadto Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania J. S. będącego bratem S. S. (1), przy czym ograniczył ich wartość dowodową, gdyż świadek ten nie posiadał żadnej wiedzy na temat zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania (k.25-26). Wymieniony świadek dokonał rozpoznania zwłok S. S. (1).

Odnosząc się do źródeł dowodowych w postaci dokumentów, Sąd w całości uznał je za wiarygodne, albowiem zostały one sporządzone w sposób prawidłowy, jasny i rzetelny, przez uprawnione do tego organy, w przewidzianej procesowo formie, a żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

W toku postępowania karnego sporządzono dziewięć pisemnych opinii, tj. opinię z zakresu badań fizykochemicznych (k.53-54), trzy opinie lekarskie (k.57-59), opinię z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych dotyczącą stanu technicznego pojazdów marki R. (...) i Y. (k.61-79), trzy opinie z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k.109-124, 139-141 i 224-228) i opinię z oględzin i otwarcia zwłok (k.98-103). Sąd uznał wszystkie opinie za kategorię, wewnątrznie niesprzeczne, przedstawiające w sposób należyty, jasny i nie budzący wątpliwości wyniki badań. Istotnym jest, że strony nie kwestionowały wiarygodności oraz prawidłowości sporządzenia wymienionych opinii, z wyjątkiem zanegowania przez obronę opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych odnośnie niespójności wniosków co do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu przez oskarżonego, czasu reakcji oskarżonego oraz odległości pomiędzy uczestnikami ruchu drogowego w czasie zajścia i w czasie poprzedzającym zajście, które to kwestie zostały wyczerpująco omówione przez Sąd podczas oceny dowodów osobowych.

Odnosząc się do opinii z oględzin i otwarcia zwłok, należy zauważyć, że biegły stwierdził, iż odniesione przez S. S. (1) obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne miały charakter przyżyciowy i były biologicznie jednoczasowe. W przekonaniu biegłego charakter i rozmieszczenie obrażeń nie sprzeciwiają się tezie, iż powstały one u motocyklisty podczas zderzenia z co najmniej jedną przeszkodą. Biegły podniósł, że charakter i rozległość obrażeń klatki piersiowej wykluczały możliwość utrzymania motocyklisty przy życiu. Biegły wskazał, że bezpośrednią przyczyną zgonu S. S. (1) były następstwa ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego i tępego uszkodzenia klatki piersiowej (k.98-103).

Natomiast odnosząc się do trzech opinii lekarskich, biegły stwierdził, że odniesione w dniu 05 czerwca 2012 roku obrażenia przez A. W., A. S. i Ł. S. spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni (k.57-59).

Przechodząc do opinii z zakresu badań fizykochemicznych, należy zauważyć, że biegły stwierdził, iż w oddanych do badań próbkach krwi pobranych od S. S. (1) i Ł. S. nie ujawniono obecności alkoholu etylowego (k.53-54).

Odnosząc się do opinii z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych dotyczącej stanu technicznego pojazdów marki R. (...) i Y., wynika z niej, że stan techniczny układów mających wpływ na bezpieczeństwo jazdy obydwóch pojazdów nie wykazywał cech przedwypadkowej niesprawności i wpływu na zaistnienie wypadku. W ocenie biegłego stwierdzone uszkodzenia niektórych z układów wymienionych pojazdów powstały w następstwie wypadku. Biegły wskazał, że przeprowadzone badania żarówki lewego bocznego kierunkowskazu samochodu R. (...) wykazały cechy świecenia żarnika w czasie jego deformacji i mogły powstać w chwili wypadku. Biegły przedstawił również wzajemne usytuowanie pojazdów w momencie zderzenia, wskazując, iż doszło do otarciowego kontaktu prawego boku motocykla z lewym bokiem nadwozia samochodu, przy czym motocykl wraz z kierowcą przemieszczał się względem samochodu od tyłu ku przodowi. Według biegłego motocyklista górną częścią tułowia uderzył m.in. w lewy środkowy słupek nadwozia samochodu R. (...), zaś motocykl „dotarł” przednim kołem do przedniej krawędzi lewych przednich drzwi samochodu (k.61-79).

Nawiązując do trzech opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, należy zauważyć, że zostały one omówione podczas dokonywania oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków (k.109-124, 139-141 i 224-228). W związku z tym należy jedynie nadmienić, że wskazane opinie z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych należy postrzegać sumarycznie i traktować wówczas jako pełne, kompletne oraz wyczerpujące.

Zważywszy na powyższe, Sąd uznał, że Ł. S. w dniu 5 czerwca 2012 roku na ul. (...) w W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego przeprowadzenia manewru skrętu w lewo, czym doprowadził do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu wyprzedzającemu go, kierującemu motocyklem marki Y. o nr rej. (...) S. S. (1), doprowadzając tym do zderzenia obydwu pojazdów, w wyniku czego S. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego i tępego uszkodzenia klatki piersiowej skutkujących zgonem na miejscu zdarzenia, wskutek czego oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 kk.

Przypisując oskarżonemu nieumyślne naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określonej w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 roku, poz.1137 z późn.zm.), tj. zasady ostrożności, Sąd podzielił stanowisko autora aktu oskarżenia. Sąd uznał, że naruszenie przez oskarżonego wymienionej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym należy traktować jako niedbalstwo, nie zaś jako przejaw świadomego działania, czego nie kwestionowała żadna ze stron w toku całego postępowania karnego. Sąd przyjął, że uchybienie wzmiankowanej zasadzie bezpieczeństwa w ruchu drogowym polegało na niezachowaniu ostrożności i niepewnieniu się co do możliwości bezpiecznego przeprowadzenia manewru skrętu w lewo, wskutek czego oskarżony wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec wyprzedzającego go motocyklisty S. S. (1) poruszającego się lewym pasem ruchu.

Na marginesie warto zauważyć, że posługując się w opisie czynu zwrotem „naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym”, Sąd popełnił pewną niezgrabność językową. Mianowicie w świetle wcześniejszych rozważań Sąd powinien przyjąć sformułowanie, iż oskarżony „naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym”, tj. powinien zastosować liczbę pojedynczą w odniesieniu do rzeczownika „zasada bezpieczeństwa”. Jednocześnie w ocenie Sądu powyższa niezręczność językowa, powielona za prokuratorem będącym autorem zarzutu, nie miała żadnego wpływu na subsumcję zachowania oskarżonego pod skonkretyzowany przepis prawny oraz nie zmieniła jego modus operandi. W przekonaniu Sądu kwestionowanie powyższej argumentacji świadczyłoby o nadmiernym i nieuzasadnionym formalizmie prawnym.

W kontekście powyższego wymaga nadmienia, że Sąd przypisując oskarżonemu sprawstwo występkę z art. 177 § 2 kk, uwzględnił, iż oskarżony odpowiednio wcześniej zasygnalizował manewr skrętu w lewo poprzez włączenie lewego kierunkowskazu, a zatem nie uchybił wymogowi określonymu w art. 22 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jednocześnie Sąd zważył, że oskarżony nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi kierowanemu przez S. S. (1) jadącemu w tym samym kierunku po lewym pasie ruchu, tj. po pasie ruchu, który zamierzał przeciąć oskarżony, zmieniając kierunek ruchu. W związku z tym Sąd przyjął, że oskarżony nawet jeśli nie dostrzegł, to mógł i powinien był widzieć wyprzedzający go motocykl poruszający się po lewym pasie ruchu, uwzględniając warunki atmosferyczne i drogowe w miejscu zdarzenia – słoneczną pogodę, prosty odcinek drogi i brak innych uczestników ruchu na drodze, wskutek czego uprawnionym była konkluzja, że Ł. S. powinien zaniechać rozpoczęcia wykonywania manewru skrętu w lewo. W przekonaniu Sądu obecność motocyklisty na lewym pasie ruchu – pomimo wcześniejszego wyraźnego zasygnalizowania przez oskarżonego zamiaru wykonania manewru skrętu w lewo – powinna stanowić dla oskarżonego sygnał, że motocyklista nie stosuje się do obowiązujących przepisów pozwalających w takiej sytuacji wyprzedzanie wyłącznie z prawej strony (art. 24 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym). W rezultacie oskarżony był zobligowany do utracenia zaufania do motocyklisty i w konsekwencji do zaprzestania wykonania manewru skrętu w lewo. Zaprezentowane powyżej stanowisko pozostaje zbieżnym z ugruntowanymi poglądami judykatury, zgodnie z którymi „Na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży bowiem nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajechania drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru.” i „Zatem, wykonujący manewr skrętu w lewo, oczywiście z zawczasu włączonym kierunkowskazem, winien upewnić się nie tylko, czy nie zajedzie drogę pojazdom jadącym z przeciwnego kierunku po pasie ruchu, który zamierza przejechać, ale także czy nie zajedzie drogi pojazdowi poruszającemu się jego pasem ruchu **lub nieprawidłowo (z lewej strony) go wyprzedzającego** [podkreślenie moje].” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 roku, IV KK 416/05, LEX nr 189598). Wymaga również przytoczenia trafne i podzielane przez tutejszy Sąd stanowisko doktryny, w świetle którego „Wykonującemu manewr skrętu w lewo z zawczasu włączonym kierunkowskazem można zarzucić naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu, gdy nie ustąpi pierwszeństwa pojazdowi jadącemu w tym samym kierunku po pasie ruchu, który zamierza przeciąć, ale tylko wówczas, gdy widział (lub mógł i powinien był widzieć) pojazd poruszający się po tym pasie, a mimo to kontynuował manewr skrętu. Znajdowanie się na tym pasie ruchu pojazdu stanowi (powinno stanowić) dla niego sygnał, że kierujący nim nie stosuje się do obowiązujących przepisów, gdyż powinien go wyprzedzać z prawej strony. Taka zaś sytuacja obliuguje zamierzającego skrócić do utraty zaufania do tamtego kierującego, a w konsekwencji - do zaprzestania manewru.” (R. A. Stefański, Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, LEX, 2008, wyd. III).

W nawiązaniu do powyższego Sąd przyjął w sposób tożsamy do oskarżyciela publicznego, że pokrzywdzony S. S. (1) przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia drogowego. W ocenie Sądu bezspornym jest, że pokrzywdzony swoim zachowaniem naruszył art. 24 ust. 1 pkt 1 i 3 oraz art. 24 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Mianowicie S. S. (1) po wyprzedzeniu bezpośrednio poprzedzającego go pojazdu, tj. samochodu M. kierowanego przez P. D., dostrzegając włączony przez oskarżonego w pojeździe R. (...) kierunkowskaz do skrętu w lewo, nie powinien kontynuować manewru wyprzedzania, lecz wrócić na prawy pas ruchu oraz dostosować prędkość i odległość do poprzedzającego pojazdu R. (...), a tym samym pokrzywdzony miał obowiązek umożliwić oskarżonemu wykonanie zasygnalizowanego manewru. Pokrzywdzony postępując zgodnie z regułami ruchu drogowego, hipotetycznie mógłby wykonać manewr wyprzedzania pojazdu oskarżonego sygnalizującego zamiar skręcenia w lewo wyłącznie z jego prawej strony, przy czym w realiach niniejszej sprawy było to niemożliwe zważywszy na występującą w miejscu zdarzenia jezdnię o dwóch przeciwnych pasach ruchu. W konsekwencji w ocenie Sądu, zbieżnej ze stanowiskiem biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wyrażonym w trzech opiniach, należało uznać, że zachowanie pokrzywdzonego S. S. (1) polegające na podjęciu manewru wyprzedzania pojazdu sygnalizującego zamiar zmiany kierunku jazdy było nieprawidłowe i przyczyniło się do zaistnienia wypadku.

Wymaga zaakcentowania, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające bezprawność oraz winę, a zatem oskarżonemu można zasadnie przypisać sprawstwo w odniesieniu do dokonanego przez niego występkę. Zdaniem Sądu bezspornym jest, iż oskarżony nieumyślnie popełnił przypisany mu występki, albowiem brak jest jakichkolwiek przesłanek mogących podważyć powyższą konstatację.

W rezultacie powyższego Sąd wymierzył oskarżonemu za czyn z art. 177 § 2 kk karę 1 roku i 2 miesiące pozbawienia wolności, ponieważ uznał, że dolegliwość tej właśnie kary nie przekracza stopnia jego winy i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Orzekając wskazaną karę, Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące, tj. przede wszystkim przyczynienie się przez pokrzywdzonego S. S. (1) do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Ponadto Sąd uwzględnił uprzednią niekaralność sądową oskarżonego za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji zarówno w czasie poprzedzającym zdarzenie z dnia 05 czerwca 2012 roku i następującym po tym zajściu, co uprawnia do potraktowania przypisanego przestępstwa jako nieszczęśliwego incydentu w życiu oskarżonego, nie zaś konsekwencji generalnie nieodpowiedzialnego kierowania samochodem. Sąd miał na uwadze naruszenie przez oskarżonego w sposób nieumyślny wyłącznie jednej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyrażonej w treści art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i młody wiek oskarżonego - pomimo nieposiadania statusu młodocianego. Sąd miał na względzie okoliczności zdarzenia, tj. cel podróży oskarżonego feralnego dnia, jakim było udanie się na cmentarz na grób ojca. Sąd zważył na obrażenia odniesione przez oskarżonego wskutek wypadku, które zostały zakwalifikowane jako powodujące naruszenie czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk. Sąd uwzględnił zachowanie oskarżonego po czynie polegające na dużym zdenerwowaniu, zaszokowaniu sytuacją, a także zadeklarowanie przez oskarżonego w trakcie postępowania przygotowawczego, że udał się na grób S. S. (1). Sąd zważył na postawę oskarżonego w toku całego postępowania sądowego, tj. wprawdzie oskarżony nie wyraził wprost skruchy, ale było widoczne jego przygnębienie, smutek, przejawiające się, np. w milczeniu, całkowitej bierności w trakcie postępowania dowodowego. Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające w postaci okoliczności zdarzenia, tj. dobre warunki atmosferyczne i drogowe, czyli słoneczną pogodę, brak opadów, czystą nawierzchnię jezdni, prosty odcinek jezdni w miejscu zajścia, płaski teren, niewielkie natężenie ruchu objawiające się tym, że za pojazdem oskarżonego w odległości około 150 – 200 m prawym pasem ruchu poruszał się wyłącznie pojazd marki M. kierowany przez P. D., co warunkowało dobrą widoczność i umożliwiało dostrzeżenie motocyklisty. Sąd uwzględnił doskonałą znajomość przez oskarżonego trasy w miejscu zdarzenia, która to okoliczność skutkowałą zwiększonymi wymaganiami odnośnie oskarżonego jako uczestnika ruchu drogowego. Sąd miał na uwadze także wagę czynu oskarżonego, skutkującego zgonem S. S. (1) i de facto niemożność pełnego zrekompensowania wyrządzonej krzywdy. Sąd zważył na ilość przewożonych przez oskarżonego pasażerów – trzy osoby, z których dwie nie mające statusu pokrzywdzonych w niniejszej sprawie, tj. A. W. i A. S., odniosły obrażenia powodujące naruszenie czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk. Sąd miał na uwadze poprzednią karalność sądową oskarżonego za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 292 § 1 kk. Sąd uwzględnił nadto, że oskarżony jest bezdzietnym kawalerem i nie posiada stałego zatrudnienia, przy czym regularnie podejmuje prace dorywcze.

Mając na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, w tym młody wiek oskarżonego oraz dotychczasowy, generalnie prawidłowy sposób życia, Sąd przyjął, że właściwym będzie warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, przy czym okres 4 lat próby pozwoli wystarczająco prześledzić adaptację oskarżonego w kierunku postępowania zgodnego z prawem i ostatecznie potwierdzi trafność postawionej wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Orzeczony przez Sąd okres próby w uśrednionym jego wymiarze, nie zaś minimalnym, stanowi przede wszystkim konsekwencję uprzedniej karalności oskarżonego za występki z art. 292 § 1 kk, co czyni koniecznym wydłużenie okresu weryfikacji przyjętej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Na marginesie należy również zauważyć, że żadna ze stron nie domagała się wymierzenia wobec oskarżonego kary izolacyjnej.

Orzekając względem oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę kwoty 3.000 złotych na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. S., Sąd uwzględnił wniosek złożony przez pokrzywdzoną na rozprawie głównej w dniu 12 grudnia 2013 roku. W ocenie Sądu należy zauważyć, że żadna ze stron nie kwestionowała zarówno

zasadności orzeczenia wymienionego środka karnego oraz jego wysokości. Wymaga podkreślenia, że orzeczenie przedmiotowego środka karnego w sytuacji złożenia wniosku przez oskarżycielkę posiłkową było obligatoryjne. Istotnym jest także, że w niniejszej sprawie kompensacie podlega niemajątkowy uszczerbek doznany przez H. S. wskutek śmierci jej syna. Mianowicie kompensacie podlega doznana przez nią krzywda, tj. cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, co było wielokrotnie uzewnętrzniane przez pokrzywdzoną w toku przewodu sądowego poprzez okazywanie wzruszenia, płacz, trudność w formułowaniu wypowiedzi. W przekonaniu tutejszego Sądu orzeczony środek karny nie jest nadmierny, uwzględniając wagę czynu. Przedmiotowy środek karny jest możliwy do wykonania dla oskarżonego zważywszy na jego sytuację materialną, w tym podejmowanie prac dorywczych i uzyskiwanie miesięcznego dochodu w wymiarze około 1.000 – 1.500 złotych, a także zwolnienie oskarżonego od wydatków na rzecz Skarbu Państwa, tj. brak kumulacji rozstrzygnięć o charakterze finansowym. Orzeczenie wymienionego środka karnego pozwoli oskarżonemu zrozumieć naganność własnego postępowania i będzie stanowić adekwatną reakcję na przypisany mu występki, a tym samym urealni dolegliwość skazania z zastosowaniem instytucji probacyjnej warunkowego zawieszenia wykonania kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto orzeczenie tegoż środka karnego umożliwi - chociaż w pewnym sensie - zaspokojenie w wymiarze materialnym krzywdy wyrządzonej oskarżycielce posiłkowej wskutek śmierci syna, będącego młodym człowiekiem, posiadającym skonkretyzowane plany życiowe.

Ponadto należy zauważyć, że Sąd nie orzekł zawnioskowanego przez prokuratora środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku bądź na okres 3 lat – jak wnosili pełnomocnik i oskarżycielka posiłkowa, mając na względzie niecelowość takiego rozstrzygnięcia. W przekonaniu Sądu nie sposób racjonalnie umotywić potrzeby odizolowania oskarżonego od innych, czynnych uczestników ruchu drogowego w sytuacji, gdy oskarżony nie został pozbawiony uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi bezpośrednio po zdarzeniu poprzez zastosowanie zatrzymania prawa jazdy, tj. wówczas gdy ewentualna izolacja byłaby najbardziej zrozumiała. Istotnym jest, że oskarżony od dnia 5 czerwca 2012 roku do chwili obecnej korzysta z uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii A, B i C, przy czym nie popełnił we wskazanym okresie ani wcześniej żadnych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Ponadto wymaga nadmienienia, że tutejszy Sąd przypisał oskarżonemu naruszenie w sposób nieumyślny wyłącznie jednej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oskarżony w trakcie zdarzenia był trzeźwy, nie ujawniono u niego obecności środków odurzających i substancji psychotropowych ani leków mogących negatywnie wpływać na psychomotorykę. Oskarżony nie oddalił się z miejsca zajścia. W rezultacie nie sposób postrzegać oskarżonego jako kierowcy stwarzającego techniką i taktyką jazdy realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Niebagatelne znaczenie ma również kwestia utrudnienia zapewnienia gratyfikacji oskarżycielce posiłkowej w sytuacji orzeczenia względem oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów, zważywszy na aktualnie problematyczną sytuację na rynku pracy, w której znajdują się zwłaszcza młodzi ludzie nie posiadający specjalistycznych kwalifikacji zawodowych. W ocenie Sądu orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych względem oskarżonego, legitymującego się wykształceniem podstawowym, nie posiadającego skonkretyzowanego zawodu i stałego zatrudnienia, dodatkowo bardzo negatywnie wpłynęłoby na jego konkurencyjność na rynku pracy, a tym samym utrudniłoby regulację zobowiązań finansowych.

W przekonaniu Sądu orzeczenie wskazanej uprzednio kary wraz ze środkiem probacyjnym i środka karnego jest wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności względów prewencji indywidualnej. Zdaniem Sądu wysoce prawdopodobnym jest, że w dalszym życiu oskarżony będzie unikał konfliktów z prawem. Jednocześnie przedmiotowy wymiar kary powinien zaspokoić społeczne poczucie sprawiedliwości pomimo nieodwracalnych skutków przypisanego oskarżonemu czynu.

Zwalniając na podstawie art. 624 § 1 kpk oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części przekraczającej opłatę sądową w kwocie 300 złotych, Sąd miał na uwadze przede wszystkim urealnienie zaspokojenia roszczeń oskarżycielki posiłkowej z tytułu obowiązku zadośćuczynienia. W przekonaniu Sądu kompensata krzywdy oskarżycielki posiłkowej bezspornie wyprzedza wszelkie potencjalne roszczenia Skarbu Państwa. Istotnym jest, że w sytuacji braku dobrowolnego wykonania przez oskarżonego orzeczonego środka karnego na rzecz oskarżycielki posiłkowej oraz braku zapłaty kosztów sądowych (przy uwzględnieniu łącznych wydatków w kwocie około 4.600

złoty), uzyskanie przez oskarżycielkę posiłkową w toku postępowania egzekucyjnego pełnego zaspokojenia roszczeń byłoby co najmniej utrudnione ze względu na partycypowanie Skarbu Państwa w podziale wyegzekwowanej sumy. Ponadto nie sposób pominąć, że oskarżony czerpie środki utrzymania wyłącznie z wykonywanych prac dorywczych, nie posiada stabilnych źródeł dochodu oraz nie dysponuje żadnym majątkiem. W konsekwencji w ocenie Sądu zasądzenie od oskarżonego należności publicznoprawnej w postaci kosztów sądowych w pełnym wymiarze stanowiłoby nadmierne i niecelowe obciążenie jego budżetu.

Wymaga również nadmienia, że Sąd nie zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. S. wydatków stanowiących równowartość profesjonalnego zastępstwa procesowego, a zawnioskowanych w wysokości określonej jako zgodna z normami przepisanyymi, zważywszy na nieprzedstawienie żadnego dowodu potwierdzającego zarówno ich uiszczenie oraz rzeczywistą wysokość. Zajmując przedmiotowe stanowisko, Sąd podzielił ugruntowany pogląd judykatury, w świetle którego „Jeżeli udokumentowane zostało, że oskarżyciel posiłkowy w rzeczywistości poniósł tytułem zastępstwa adwokackiego koszty w określonej wysokości i mieszczą się one w tabeli stawek wynagrodzenia adwokackiego, to przysługuje mu prawo do zwrotu całej tej kwoty.” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 września 1993 roku, II AKz 158/93, Wokanda 1994/3/47). W rezultacie zasądzenie tychże wydatków będzie możliwe w postanowieniu uzupełniającym w sytuacji ich udokumentowania przez oskarżycielkę posiłkową, np. poprzez przedłożenie stosownej faktury lub umowy.

Przewodniczący:

Wyszków, dnia 14 sierpnia 2014 roku